

Nr. 160.



# ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Czwartek, dnia 19 czerwca 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

Cena prenumeraty:

w ŁODZI:

Kwartalnie Mk. 14.40  
Miesięczn. „ 4.80  
Za roznośzenie  
70 fen. miesięcznie.  
Z przes. pocztową:  
Kwartalnie Mk. 19.50  
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:

Czw. 19. VI Boże Ciało Gerw  
Piąt. 20. VI Sylwesterzusa.  
Sob. 21. VI Alojzego Gonzagi  
Niedz. 22. VI Paulina.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz pełnowy. Drobne ogłoszenia 10 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

## Podbój semicki.

Mimo, że p. Grinbaum pobyt żydów w Polsce nazwał bardzo obrazowo „piekłem“, jednak zacięci jego współwyznawcy nie zrażają się życiem w tym piekle bynajmniej, lecz z cierpliwością chorobotwórczego bakcyła coraz więcej wżerają się w kraj nasz, dokonywując cichego, ale za to bardzo intratnego podboju Polski.

To też wszędzie roi się obecnie od różnych żydowinów, którzy, dzięki łaskawemu i zaiste altruistycznemu poparciu różnych, wysokopostawionych przez dziwną ironję losu, judeo-mecenatów, zajęli wszędzie odpowiednio do swej czelności stanowiska i wpływy...

Ze świetną swadą publicystyczną tygodnik „Liberum veto“ odśladnia rąbek tego niebezpiecznego zalewu żydowskiego u nas. Stwierdza on między innymi, że podczas, gdy wydawnictwo anarchizujące do bolszewickiej rewolucji na kolejach, t. j. „Kolejarza Komunistę“ drukują sobie najswobodniej Ajzyk Warszawski, równocześnie jeden z głównych liderów teoretycznych esdecki żyd, Warszawski-Warski jest nadal wysokim urzędnikiem w ministerjum pracy i pobiera rządową pensję, a w ministerjum pracy roi się od próżniactw, deliberujących i spijających kufy herbaty żydów.

W ministerjum spraw zagranicznych nadal popasają pp. Duttlinger, Wassercukier i Wasserberger; w wydziale prasowym tegoż ministerjum znalazło przytulisko kilkanaście semitek mniej lub więcej wykwalifikowanych i różnojęzycznych. W polskiej agencji telegraficznej (Pacie), siedzą nadal mimo sprzeciwów prasy pp. dr. Max Goldscheider, a w jej głównej filii wiedeńskiej pp. Scherer, Fränkel, Weinreb; ostatnio agencja ta popisała się tem, że przeznaczony tylko dla wojskowości i do odczytania przed frontami rozkaz generała Hallera przesłała do pisma, oddając fatalną przysługę interesom polskimi i stawiając Paderewskiego w niemożliwie trudnej sytuacji...

W prasę warszawską również wciskają się „neutralni“ masowo, a obecnie dzieją się takie rzeczy, że kiedy w czysto-żydowskim organie „Dzienniku Nowym“ współpracowały katolickie pióra: (Koszuński, Baudoïn de Courtenay), to w pozornie polskim organie „Kurjerze Polskim“ pracują omal sami żydzi, oczywiście pod licznymi pseudonimami i kryptonimami (Grosstern, Hertz, Wertheim, Glass, Kramsztyk, Rosner, Menkes, Salinger, Posner, Auerbach etc., lub też katolicy pożenieni z żydówkami (Hebrai honoris causa) gatunek najgorszy dla polskości i stokroć od samych żydów niebezpieczniejszy...

Wielu młodych izraelitów z Galicji wciska się pacyfistycznie w prasę warszawską dzięki mundurom legjonowym i gra rolę specjalistów od spraw wojskowych, od artylerji! (Baumfeld), od marynarki (Biegeleisen), od odbudowy kraju (Biegeleisen), od teatru (Breiter), od edukacji żołnierza (Hartleb). Mimo licznych alarmów ze strony prasy narodowej, nadal jeszcze nietylko

toleruje, ale forytuje się dostawców i liwerantów żydowskich.

Kwitnie nadal i robi interesa z wojskowską p. Liliana Hufnagel; dostawca bydła dla dywizji litewsko-białoruskiej jest żyd Chachtowski, a komisarz cywilny w Brześciu p. Maryjanek Zbrowski porozdawał trafiki w Pińsku rozmaitym Apfelbaumom.

Zarządcą dóbr i domów państwowych na Litwie z ramienia Komisarza generalnego, p. Osmałowskiego, został żyd Schröders. Pięknymi koniami rozjeżdża się po Warszawie kapitan rachunkowy... Herzman.

Przy ministerjum aprowizacji kręci się również przesadne mrowie starozakonników, choć w każdym razie nie tylu ilu w departamencie gospodarczym Ministerjum Spr. Wojskowych. Prawa wyrobu oleju na powiat pułtuski odmówiono katolikowi, Mossakowskiemu, a dostał p. Weinstein; głównym kasjerem aprowizacji w Pułtuskach jest Dawid Haftarczyk, monopol na surowce skórne na terenie grupy podlaskiej dano wyłącznie M. Jungermanowi, w Miedzyrzeczu Manperlowi, Liebermanowi i innym. W Krakowie dyrekcję całego oddziału spirytusowego dano żydowi, p. Kapeluszwowi, który zaraz zarząd obśadził 12 żydami; przydział maki amerykańskiej w Podgórzu oddano żydom: Meyerzakowi, Anhaltowi i Mordece Wasserbergerowi.

Pomarańcze dla Warszawy sprowadzają z Szwarzycarji wyłącznie firma Silbergleist i firma Birnbaum, zarabiając na tym krocie i miliony. Naczelnictwo poczt w całym szeregu miasteczek oddano w ręce „neutralnych“. (W Piotrkowie Ador Sassower, Wolbrom Filip Ador, w Skarżysku Mordka Galanter, w Puławach Jan Heilpern, również w Kraśniku, w Olkuszu). Naczelnikiem oddziału do walki z lichwą w Kaliszu jest p. Majersohn, a w innych miastach także „neutralści“. Szefem sanitarnego okręgowego dowództwa etapowego na froncie od Sanu do Brodów jest neutralista dr. Radzyński (Reinstein), tam gdzie zastępcą szefa sztabu przy generale Babiańskim jest pułkownik Prot, t. j. Berlinerblum...

W sądownictwie polskim, już za czasów okupacji z żywiółów pochopnych organizowaniem, procent neutralnych jest już olbrzymi, a jeżeli tak dalej pójdzie, jeżeli p. Sipiński (związany z żydostwem węzłami uczuciowymi) i jego grupa długo jeszcze utrzymają się przy sterze, to za lat 10 mniej więcej wszystkie trybunały w Polsce będą się składały z „neutralistów“; świeżo sędzią przy najwyższym trybunale z „piekle polskiem“ został dr. Mendelsburg z Galicji...

W innych dziedzinach życia „w piekle“ neutralści także nie mogą się skarżyć na zbyt macosze traktowanie. Do Paryża z najrozmaitszymi interesami wyjeżdżają przeważnie neutralści. Tak zwany „kurjer dyplomatyczny“ nazwany został przez konduktorów „kurjerem koszernym“, gdyż urzędowe pozwolenia na wyjazdy dostają w przytłaczającej masie polacy wyznania mojżeszowego, nadto poszczególne urzędy i rozmaite korporacje uważają za wskazane wysyłać do stolicy Francji głównie neutralistów. Komitet giełdowy i urząd starszych kupców wysyła na

czelę delegacji ekonomicznej p. Gustawa Wertheima. Dla wyrobienia pożyczki państwowej czy też zrekonoskowania dla niej gruntu wyjeżdża do Paryża dyr. M. Flaum itd...

Po filmy kinematograficzne wysłano do Paryża żyda Fuchsa, a sławetna Dyrekcja teatrów warszawskich wysyła do Paryża również cnego izraelitę, p. Jakóba Beylina... I to w tym samym prawie czasie, kiedy p. Beylina aresztują w Bristolu jako paskarza i szachraja giełdowego...

Czegokolwiek się dotknąć, wszędzie bakcył żydowski wdarł się już i prowadzi zapalczywie swą rozkładową działalność. I to nawet na stanowiskach najodpowiedzialniejszych, poufnych wprost, widzimy rozpiekających się ze zwycięską miną figlarnych prawników Bar-Kochby... Co robi w biurze prasowym, jako szef, p. E. Parnes, sjonista? Dlaczego zarządca Polskiej Drukarni Państwowej musi być koniecznie „neutralistą“ p. Guranoński, a doradcą prawnym p. Kohn? Dlaczego przewodniczącym wydziału administracji miejskiej w Warszawie musi być koniecznie p. H. Meyer?...

Litanję całą wypadków tego rodzaju możemy wyliczyć... A u nas, w Łodzi? Czyż nie dzieje się to samo? Wszędzie wdarł się tryumfalnie butni semici i dają, rzecz prosta, do rozprzeżenia naszego życia wewnętrznego... To są objawy groźne i zatrważające, przeciwko którym należy energicznie zaprotestować.

Polska jest zagrożona niebezpieczeństwem najstraszliwszym bodaj — zupełnej „infekcji semickiej“ II. Do czego ona dąży, to widzimy już w dzisiejszych skutkach tej malarji społecznej. A do czego może nas doprowadzić, mamy wymowną odpowiedź w zrujnowanej i zatraconej Rosji oraz w wijących się w śmiertelnej gorączce judeo-bolszewickich Węgrzech.

## Zdrada milicji ludowej.

„Milicja ludowa“, pisze „Gazeta Warszawska“ zorganizowana najprzód jako bojówka socjalistyczna, przejęta została później przez państwo w charakterze straży bezpieczeństwa. W tamtym nowym stadium swego istnienia zyskała ona niezmierny rozgłos: brała udział czynny w rozmaitych zaburzeniach i napadach na żandarmerję i wojsko, przeszkadzała w całym szeregu miejscowości poborowi i t. d. i t. d., poza tem znaczna ilość jej członków okazała się po prostu bandytami, przytłaczanymi na gorącym uczynku.

Nawet cierpliwy p. Wojciechowski miał wreszcie dość tego wszystkiego i skazał milicję ludową na rozwiązanie. Prasa lewicowa podniosła wielkie larum i wychwalała nieraz pod niebiosa te kompanje milicji ludowej, które wyraziły chęć udania się na front. Zdawać się mogło istotnie, że w walce z wrogiem zewnętrznym chcą te kompanje zmyć hańbę, jaka nad ich mundurem zawisła. Tymczasem oto, co czytamy w dzisiejszej „Gazecie Porannej“.

Ze źródła, zasługującego w zupełności na zaufanie, dowiadujemy się rzeczy tak oburzają-

cych, że wprost brak słów na ich napiętnowanie.

Jak wiadomo, dwie kompanie milicji ludowej zostały niedawno — na własne przytem żądanie — wysłane na front. Otóż na pierwszy przegląd, wyznaczony przez władze wojskowe, ci „bohaterowie partyjni“ zjawili się ze znacznym opóźnieniem i w dodatku z czerwonymi kokardkami przy czapkach. Oczywiście otrzymali rozkaz zdjęcia tych oznak, niedopuszczalnych w szeregach armji. Kiedy następnie robiący przegląd generał w serdecznym przemówieniu zażądał aby te dwie kompanie zrzuciły inne, należące do jednego z pułków, który o głodzie, chłódzie, bez butów, w ciągu 4-ch miesięcy pełnił służbę wartowniczą na spokojnym zresztą odcinku, milicjanci oświadczyli kategorycznie, że na żaden front nie pójdą i że wracają do Warszawy. Nie posłuchali również, gdy rozkaz został powtórzony i wpakowali się samowolnie do wagonów, aby wracać do Warszawy.

Nie mogąc tolerować podobnych postępów, władze wojskowe zarządziły ostatecznie środki i, wypuściwszy pociąg z milicjantami w stronę Warszawy, w odpowiednim miejscu kazały go zatrzymać i oczekujący tutaj oddział żandarmerji ołowowych zażądał od tych „bohaterów“ natychmiastowego złożenia broni. Ci jednak nie tylko

odmówili, lecz przyjęli żandarmerji ogniem, od którego jeden z nich zginął. Dopiero groźba rozwiązania akcji ze strony pociągu pancernego skłoniła milicję do złożenia broni. Wszyscy, zarówno oficerowie jak i szeregowcy, zostali aresztowani i zamknięci w więzieniu.

Nie wątpimy, że cała ta banda tchórzów i zdrajców, a przedewszystkiem jej herszci, poniosą zasłużoną karę, według praw wojennych.

Wypadek ten ujawnił w całej pełni jaką szkołę przeszli ci zdrajcy, zanim znaleźli się w pobliżu frontu. Nie tam się oni zmienili, lecz pojechali tam z już ukartowanymi zamiarami. Pojechali oni nie by walczyć za Ojczyznę, ale żeby stanowić jądro agitacji antypaństwowej. Nie udziła im się robota — postanowili wracać do Warszawy pod troskliwem okiem swoich opiekunów, którzy wszystko do tej pory czynili, by tę bandę sytą i dostatnio odzianą pielęgnować. Czyż jeszcze będą bronili i osłaniali zdrajców?

Dość tego i dość hodowania kosztem państwa zdrajców i agitatorów bolszewickich, bo jeśli odnośne władze nie zmieniają swojego postępowania, opinja ogółu musi postawić pytanie: Czy jest to bezmyślność i ślepotą, czy też występki przeciwko własnemu narodowi?

## Młynarz, syn Jęzo, osioł i waluta.

Nowoczesna bajka.

Młynarz jechał na osie,  
A syn szedł piechotą.  
Rzekł na to widz wyniośle:  
Walcz z taką głupotą.  
Stary siedzi, syn idzie...

Pyta młynarz żyda:  
— Jak uważasz żydzie?  
Ten rzecze:  
— Na co się to przyda,  
Mój chlebiec?  
Temu, czy drugiemu  
Wyrządza się krzywdą —  
Sładzcie obydwaj!

Prócz młynarza ma Polska  
Inne zapytanie

I kłopot o monetę:  
Czy robić jej stemplowanie?  
Czy lepiej rozpisac ankietę?

Ten tak radzi, ów inaczej:  
To dobre, to nie wadzi...  
Nie wiecie co robić? Jesteście w rozpacz?  
Z walutą bieda?  
Pytajcie żyda!

On Wam wnet, jak mu lepiej, poradzi.

C.

## Napad na pociąg.

Zuchwali rabusie. — Odparcie napadu. — Nadspodziewane wyniki rewizji.

W nocy z soboty na niedzielę, jak donosi „Goniec Częstochowski“ z dnia 14 b. m., między Podlęzkiem a Kłajem na terenie gminy Podborze napadli bandyci na pociąg towarowy, wiozący wartościowe przesyłki.

Rabusie, uzbrojeni w broń palną, rzucili się na wozy, naładowane mąką amerykańską i mlekiem kondensowanym. Bandyci ukreśli kłódki i wysadzili drzwi wagonów, poczem zaczęli wyrzucać worki i skrzynki na ziemię. Pomimo, iż pociąg był w biegu, udało się straży kolejowej, która właśnie pociąg ten konwojowała, odpedzić rabusiów i postrzelić jednego z bandytów, gdy ten wyskakiwał z łupem z pociągu.

Przeprowadzono natychmiast rewizję w okolicznych domach, w czasie której wykryto zrabowane towary oraz postrzelonego bandytę, ukrytego w stodole.

Sledztwo ujawniło, że bandyci mieli spółkę z włoścjanami z Podborza, którym apasze sprzedawali worek mąki amerykańskiej po 200 kor., a ci zaś sprzedawali tę mąkę na targach po 10 kor. za kg. Sledztwo stwierdziło również, że włoścjanie, będący w spółce z apaszami, żywności mieli poddostatkami i tylko chęć zysków popchnęła ich na drogę występku.

— Dwie listy zostały przyjęte.

a) Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej przedstawiono listę kandydatów na ławników do sądu okręgowego i sądów pokoju, proponowanych przez Konwent seniorów.

Charakterystycznym był fakt, że przedstawiciel „Bundu“ p. Ch. Poznański i przedstawiciel „Pojaj-Sjon“ radny Holenderski, oświadczyli, że wobec tego, iż teraźniejsze państwo burżuazyjne uosabia organizowany ucisk wydziedziczonej większości pracującej przez mniejszość posiadającą, że organizacja sądowa u nas w Polsce wobec nieobleralności sędziów jest przeciwna zasadom demokracji oraz, że wybory przez Radę miejską do instytucji sądowych są tylko fikcją demokracji, wymienione frakcje w wyborach udziału brać nie będą.

Oświadczenie to nie wpłynęło bynajmniej na wynik wyborów, gdyż obie listy kandydatów zostały przyjęte.

— Komunalna kasa oszczędności.

a) Z uwagi na doniosłe znaczenie, jakie posiadają dla mieszkańców powiatów i miast oraz dla związków samorządnych komunalne kasy oszczędności prawo zakładania, których przysługuje powiatom, ministerjum spraw wewnętrznych nadesłało do prezydenta m. Łodzi, Zgierza, Pabjanic oraz do powiatowego komisarza rządowego okólnik polecający wprowadzenie na porządek dzienny Rady miejskiej i Sejmiku sprawy założenia komunalnej kasy oszczędności.

Kasy komunalne założone być mają na podstawie opracowanego statutu, przy uwzględnieniu zmian zastosowanych do warunków i potrzeb miejscowych.

— Oryginalny „tytuń“.

a) Z czego robią się u nas papierosy, stwierdza ostatnio straż skarbową, która u jednego z takich fabrykantów znalazła 4 paczki przygotowanego do wyrobu papierosów materiału, a mianowicie: tytuń krajowy, todygi z tegoż, wasy z kukurydzy i... przesiany nawóz koński.

Wyrabiane z tego papierosy chłopcy sprzedający je, reklamują jako wyrób z prawdziwego tytoniu (30 fa. sztuka).

## KRONIKA.

— Bawełna.

Dwa olbrzymie statki z bawełną amerykańską dla Polski stoją w porcie Gdańskim. Jeden pociąg z tą bawełną, 40 wagonów, już wyszedł z Mławy i lada dzień stanie w Łodzi.

Reszta bawełny będzie kolejno transportowaną.

— Wystawa pamiątek wojennych.

a) Komitet wystawy pamiątek wojennych (Plotkowska 107) dzięki staraniom majora Marcinkiewicza pozyskał ze sztabu ciekawe zbiory dotyczące pamiątek formacji armji polskiej w Rosji oraz model armaty austriackiej, ręcznie wykonany.

Wystawa cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Dziś wystawa otwarta od godz. 3-ej do wieczora.

— Wystawa szkolna.

Bez rozgłosu rozwija się w mieście naszym placówka oświatowa, która zasługuje na poparcie całego społeczeństwa. Placówką tą jest 6-klasowa szkoła Handlowa Łódzkiego Towarzystwa i szczenia władzy handlowej. Idźcie na wystawę, którą urządzono na zakończenie roku szkolnego.

Wystawa otwarta będzie w piątek, sobotę i niedzielę w godzinach popołudniowych od g. 3 do 5-ej. Idźcie i podziwiajcie!

— Konkurs na posady nauczycieli.

a) Rada szkolna okręgowa ogłosiła konkurs na posady dla młodych nauczycieli szkół powszechnych miejskich. Podania będą przyjmowane do dnia 1 sierpnia r. b.

Reflektanci będący już na stanowiskach nauczycielskich w innych okręgach winni podania wnieść za pośrednictwem pp. inspektorów tych okręgów szkolnych, w których pracują.

— Odwołanie wycieczki.

Zarząd stow. techników prosi o zawiadomienie swych członków, iż projektowana w dn. 22 br. wycieczka do Kaleszek zostaje odwołana.

— Z Rady Szkolnej Okręgowej.

a) Odyło się posiedzenie Rady Szkolnej Okręgowej, pod przewodnictwem inż. L. Neumana, na którym wysłuchano sprawozdania Komisji w sprawie szkoły niemieckiej w Karolewie. Członkowie komisji dyr. Tułina i ks. Sienicki wyjaśnili zebraniem, iż akt darowizny przekazuje na szkołę 3 morgi, które stanowią własność wszystkich mieszkańców Karolewa. Wobec tego kolonja niemiecka nie może rościć pretensji do wyłącznego rozporządzenia się i użytkowania tej własności. Postanowiono polecić komisji, aby zwróciła się do Magistratu o prawne zbadanie tego aktu i o zadosyć uczynieniu słusznym żądaniom ludności polskiej co do korzystania również z tej darowizny.

— Dwa koncerty.

Zapowiedziane dwa koncerty Gruszczyńskiego, Rychterówny, Dawidsonówny i Pulmana odbędą się d. 21 i 23 b. m., o godz. 8-ej m. 30 wiecz. w Sali Koncertowej. Nazwiska znakomych artystów i program o wybitnej wartości artystycznej zapowiadają prawdziwą ucztę duchową.

— Za niedostarczenie kontyngensu.

a) Na mocy rozporządzenia komisarza rządowego aresztowana została wczoraj właścicielka majątku w gminie Rszew, Tuliniusowa, za niedostarczenie kontyngensu zboża. Tuliniusowa skazana została na zapłacenie 10,000 marek, oraz 2 tygodnie aresztu.

— Stróż w studni.

Drugi oddział straży został wczoraj wezwany na ulicę Wólczańską № 67, gdzie stróż Antoni Kucyk wpadł do studni. Dzielny strażak Balcerek stróża żywego ze studni wydobył.

## Stosunki dzierżawców w Brusiu.

Pan Biederman jest właścicielem Brusu, gdzie część tego majątku jeszcze za czasów Mejera była sprzedana na place.

P. Biederman nie zajmuje się gospodarstwem, tylko trzyma rządca miejskiego Krigera, który wydzierżawia po kawałku ludziom, biorąc pewną umówioną sumę od morgi.

Dotąd wszystko w porządku.

Popyt jednak na ziemię jest tu tak wielki, że owi dzierżawcy jeszcze poddzierżawiają część wynajętych gruntów innym osobom, od których biorą podwójną zapłatę, tak, że grunt zatrzymany dla siebie posiadają oni zupełnie bezpłatnie.

Nie mamy intencji wdawać się w prywatne interesy p. Biedermana, możemy mu jednak zwrócić uwagę, że, zamiast paść dzierżawców, mógłby łatwo zarobić 25% więcej, ogłosiwszy licytację na owe działki ziemi oraz na łąkę.

Dziwimy się tylko, że p. rządca nie zwrócił mu tej uwagi, trudno bowiem przypuścić, aby nie wiedział o poddzierżawcach i kwotach, jakie oni płać.

# W obronie naszych kresów.

## Projekt zawieszenia broni z ukraińcami.

Warszawa, 18 czerwca (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich.

Front galicyjsko-wołyński. 16 bm. została podpisana przez obu stronnych delegatów umowa, mocą której z dniem 21 bm. o godzinie 6 rano kroki nieprzyjacielskie między wojskami mają być zaprzestane. Jako tymczasowa linja rozgraniczenia została ustalona linja Załóżce—Tarnopol—Kozowa—Zastawczyk—Złota Lipa—Niżniów (Niczewska.) Wymienione miejscowości po stronie polskiej. O ile ukraińcy 21 bm. ten warunek spełnią, rozpoczną się rokowania rozejmu. W Galicji wschodniej silne ataki ukraińskie na wschód i północ-wschód od Brzeżan odparto z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela. Na południe od Brzeżan aż do Dniestru pomyślnie dla nas utarczki z patrolami ukraińskimi. Na Wołyniu nad Styrem na północ od

Rafałówki walki z atakującymi oddziałami bolszewickimi, które pod Mliczycami przeprawiły się przez Styr.

Front poleski i litewsko-białoruski. Bez zmian.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego  
*Holler pułk.*

## Komunikat Poznański.

Poznań, 18 czerwca (PAT.) Komunikat głównego dowództwa z dnia 18 bm.

Front północny: Przez całą noc gwałtowny ogień artylerji niemieckiej na odcinku kujawskim na Rudę, Florentynowo i Zamość. Na innych odcinkach bez zmian.

Front zachodni: Pawłowice obrzucił nieprzyjaciel minami. Były straty ludności cywilnej.

Szef sztabu *Wroczyński,*  
generał podporucznik.

## Pogłoski o zawieszeniu broni z ukraińcami.

(Od własnego korespondenta.)

Tymczasowa linja demarkacyjna. „Głos Narodu“ i urzędowa „Gazeta Lwowska“ uważają je za przedwczesne. Masowo rzeczo ludności polskiej.

Kraków, 18 czerwca. Popołudniowe lwowskie pisma donoszą z dn. 17 bm. o zawarciu zawieszenia broni z ukraińcami, która ma wejść w życie z dn. 22-go bm. o godzinie 6-ej rano.

Tymczasowa linja demarkacyjna, według doniesień tych pism, biegnie linją Seretu do Tarnopola, który ma leżeć po stronie polskiej, dalej od Tarnopola do Lipiatyna aż do rzeki Złotej Lipy, następnie od złotej Lipy do Dniestru wódł aż do granicy okupacji rumuńskiej.

Zawieszenie broni może być w każdej chwili wypowiedziane na 12 godzin.

Jednakże Krakowska „Nowa Reforma“ przestrzega, aby tym wiadomościom nie dawać zbyt wielkiej wagi. Również urzędowa „Gazeta Lwowska“ przestrzega przed przedwczesnymi pogłoskami. Omówiono dotychczas z ukraińcami tylko projekt zawieszenia broni.

Tymczasem z Galicji Wsch. dalej nadchodzi wieści o niestychanych okrucieństwach rozbawionych hajdamaków.

Armja gen. Pawlenki masowo morduje ludność polską.

Zacięte walki trwają w dalszym ciągu.

## Dla zagrożonych ziem Rzeczypospolitej.

(Od własn. korespondenta.)

Delegacja z Galicji Wschodniej u Naczelnika Państwa.

Warszawa, 18 czerwca. Poseł Baworowski przedstawił Naczelnikowi Państwa delegację, przybyłą ze Wschodniej Galicji. Na czele delegacji stoi poseł Szmidi i pp. Białowąs oraz Zakrzewski.

Przedstawili oni Naczelnikowi Państwa tragiczną dolę ludności w Galicji Wschodniej a zarazem jej udział w ostatnich walkach o ziemie polskie oraz działalność organizacyjną.

Pozatem delegacja wyluszczyła żądania ludności, domagającej się zajęcia kraju po Zbrucz, zaniechania rokowań z ukraińcami, których słowo jako zupełnej dżicy, w niestychany spo-

sób pastwiącej się nad bezbroną ludnością, ufać w żadnym razie nie można. Następnie delegacja zwróciła się z prośbą o pomoc gospodarczą.

Naczelnik Państwa w serdecznych słowach odpowiedział, że informacje delegacji w zupełności zgadzają się z dotychczasowymi doniesieniami, co zaś do sytuacji wojskowej oświadczył, że położenie międzynarodowe utrudnia nieco naszą akcję, lecz jest nadzieja, iż zagadnienie Galicji Wschodniej można będzie pomyślnie rozwiązać.

## 25 b. m. wraca Paderewski.

Warszawa, 18 czerwca (wł.) „Kurjer Polski“ donosi, że premier Paderewski powróci z Paryża do Warszawy około 25 bm. w towarzystwie Komitetu Narodowego.

## Gen. Rodziewicz w Warszawie.

(Tel. od wł. korespondenta)

Warszawa, 18 czerwca. Generał Rodziewicz, szef polskiej misji wojskowej, który prowadził rokowania z ukraińcami, przybył do Warszawy.

## Ks. biskup żytomierski zamordowany.

W Żytomierzu, pisze „Gaz. Por.“, pozostało mnóstwo Polaków, a między innymi pozostali na stanowisku obaj ks. biskupi: Dubowski i sufragani Godlewski.

Bolszewicy, którzy w ostatnich czasach coraz bezwzględniej zaczęli odnosić się do Polaków, zamordowali ks. biskupa Dubowskiego.

Bliższych szczegółów o morderstwie na razie brak.

## Urządowe wyjaśnienie.

Stwierdzono urzędowo, że w rabunkach, które miały miejsce w czasie zajścia w Częstochowie 27-go maja r. b., żołnierze udziału nie brali.

## Kongres w Peszcie.

Praga, 17 czerwca. (PAT.) W gmachu parlamentu węgierskiego w Budapeszcie odbył się w niedzielę pierwszy krajowy kongres sowiektów węgierskich. Na wniosek budapeszteńskiego konwentu robotniczego obrano Lenina honorowym prezesem. Omawiano sytuację zagranicą, wypadki wojenne, kwestję socjalizacji i zaopatrzenia ludności w żywność.

## Konsulat polski ma opuścić Berlin.

Kraków, 18-go czerwca. (wł.) Jak donosi „Kur. Ilustr.“ na zasadzie pism, że jak słyhać koalicyjny generał Dupont w Spaa wezwał urzędników polskiego konsulatu w Berlinie, ażeby

## Biskupi rosyjscy wo Lwowie.

Ze Lwowa donoszą: Metropolita Eulojusz, metropolita Antonjusz i biskup Nikodem, przyjechali do Lwowa. Twierdzą, że umknęli z niewoli Petiury. Razem z nimi przebywa we Lwowie wielu rosyjskich wyższych oficerów. Podobno biskupi otrzymać mieli pozwolenie zamieszkania w naszym mieście.

Jeżeli metropolita Eulojusz ma być ten sam, co tak gospodarzył w Chełmszczyźnie, to wartoby tego lotra odpowiednio potraktować.

## Schwytany sprawca.

Warszawa, 18 czerwca (PAT.) Na ulicach Warszawy a także w kraju kolportowano w ostatnich dniach długą i bałamutną odezwę, pochodzącą od jakiegoś fantastycznego generalnego sztabu wszech-polskiej obrony. Autor, a zarazem organizator i tymczasowy szef chaotycznych przedsięwzięć, nieudolnie wyluszczonej w odezwie, został wysledzony i ujęty w chwili, gdy osobiście proklamacje swoje naklejał na rogach ulic.

## Agenci niemieccy kradną druty

Warszawa 18 czerwca (wł.) Polska służba kontrwywiadowcza wpadła na ślad szajki, trudniącej się ustawicznymi kradzieżami drutów telefonicznych. Ostatnio kradzież taka uniemożliwiła połączenie się telefonem z Poznaniem. Okazuje się, że mamy tu do czynienia z uplanowaną akcją agentów niemieckich, grasujących obecnie w Polsce. Wskazuje na to działalność, mającą specjalnie na celu utrudnienie połączenia telefonicznego między Warszawą a Poznaniem, w obecnej chwili tak ważnego. Służba kontrwywiadowcza czyni wszelkie wysiłki, aby agentów niemieckich raz na zawsze unieszkodliwić. Jest nadzieja, że usiłowania te będą uwieńczonym skutkiem.

## Mareszolec

(od własn. koresp.)

Warszawa, 18 czerwca. „Przebieg Wieczorny“ donosi, że biuro informacyjno-prasowe ministerjum spraw zagranicznych zostanie zreorganizowane. Na jego czele stanie dziennikarz angielski p. Władysław Czerniecki, członek angielskiego klubu prasy.

## Wywóz do Francji.

Warszawa, 18 czerwca (PAT.) Ministerstwu przemysłu i handlu jest w możności zapewnić potrzebny tonaż firmom i osobom, mającym w Polsce towary przeznaczone na eksport do Francji. Na razie mogą liczyć na załadowanie tylko artykuły masowe. Odpowiednie zgłoszenia z podaniem dokładnej ilości i jakości potrzebnej ilości i rodzaju wagonów, stacji załadowania przeznaczenia, firmy wysyłającej i odbierającej wraz z zezwoleniem na wywóz należy wysłać bezwzględnie do ministerstwa przemysłu i handlu sekcja handlu, Warszawa, Elektoralna 2.

## W Borystawiu i okolicy spokój

Warszawa, 18 czerwca (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje, że reprezentanci gminy Borysław, Tustanowice, Wolanka oraz reprezentanci stronnictw politycznych zagłębia borysławsko-tustanowickiego przestali następującej treści uchwałę, która zapadła na zebraniu w Borystawiu w dniu 30-go maja br. Zebrani reprezentanci gmin Borysław, Tustanowice, Wolanka, przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych zagłębia borysławsko-tustanowickiego stwierdzają swoimi podpisami, że od chwili wkroczenia wojsk Rzplitej polskiej w zagłębie naszym panuje zupełny spokój. Spokój ten ani żadnym ekscysem ua tle politycznym, ekonomicznym, a tembardziej narodowym lub wyznaniowym nie był ani na chwilę zakłócony.

dzisiaj tj. w poniedziałek opuścili stolicę Niemiec. Pisma wiedeńskie dodają, że jeżeli władza polska powiększa się sprawdzi, należy oczekiwać polskiego ataku na granicę niemiecką.

# Z konferencji pokojowej.

## Praca nad odpowiedzią.

Hauen, 13 czerwca. (PAT.) Hr. Brockdorf Rantzau przybył wczoraj po południu do Weimaru z częścią delegacji. Reszta członków pojechała dalej do Berlina. W drodze do Weimaru rozpoczęto tłumaczenie doręczonej Brockdorfowi odpowiedzi.

## Francji przed podpisaniem traktatu.

Wersal, 17 czerwca. (PAT.) Brockdorf Rantzau, 5 ministrów, 2 finansistów i personel urzędowy ogółem 74 osób odeszło o godz. 9 min. 45 wieczorem samochodem na dworzec Noisy-Le-Sec.

## Zamienić stryjek...

Praga, 18 czerwca (PAT.) Pisma francuskie twierdzą, że hr. Brockdorf-Rantzau nie wróci już do Wersalu, lecz, że go zastąpi Erzberger.

## Sprzeciw na 30 stronach.

Saint Germain, 17 czerwca (PAT.) Kontropropozycje austriackie obejmujące około 30 stron zostały doręczone ministerstwu spraw zagranicznych.

## Czarnogóra przeciw Serbji!

(od naszego korespondenta)

Wiedeń, 18 czerwca. Rząd czarnogórski wystosował ostrą notę do konferencji pokojowej z żądaniem opuszczenia przez Serbów Czarnogóry i dopuszczenia reprezentatów czarnogórskich na konferencję pokojową.

## Ponura prawda cyfr.

Lyon, 18 czerwca. (PAT.) Z listu pana Clemenceau, dołączonego do odpowiedzi na kontropropozycje niemieckie, okazuje się, że na ostatniej wojnie poległo przeszło 7 milionów żołnierzy, a przeszło 20 milionów zostało zranionych.

## Judaszowa nagroda.

(od wł. korespondenta).

Wilno, 18 czerwca. Wiadomości o zamordowaniu ks. biskupa Łozińskiego przez bolszewików okazały się, na szczęście fałszywymi. Biskupowi Łozińskiemu udało się uciec z rąk bolszewickich i ukryć.

Bolszewicy nałożyli 100,000 rb. nagrody za wydanie zbiegłego dostojnika kościoła.

## Jeszcze w sprawie nadużyto w min. aprowizacji.

(telef. od wł. korespondenta)

Warszawa, 18 czerwca. Niezależnie od aresztowania swego czasu b. szefa w min. aprowizacji, Braumana, został wczoraj przytrzymany przez władze jego bezpośredni pomocnik, Tomaszewski.

Aresztowania te są w związku z wielką panamą cukrową w aprowizacji.

## Dola ludności Galicji Wsch.

Lwów, 18 czerwca (PAT.) Napływ uchodźców z Galicji Wschodniej do Lwowa jest w dalszym ciągu bardzo znaczny. Z polecenia namiestnictwa utworzono na rogatkach i na dworcu kolejowym komitety, które zajmują się uchodźcami.

## Ameryka bierze się ostro.

Waszyngton, 18 czerwca. (PAT.) Uchwala komisji senatu w sprawie śledztwa z powodu knołów przewrotowych w Stanach Zjednoczonych każe przypuszczać, że senat niebawem wyda obostrzone prawo przeciw anarchji i organizacjom zmierzającym do przewrotu w kraju. Osobne rozporządzenie dotyczyć będzie bolszewizmu, który w Ameryce nie jest niczym innym jak dyktaturą kilku osób.

## Liga narodów i kolorowe masy.

(od naszego korespondenta.)

Wiedeń, 18 czerwca. Senator amerykański Reed oświadczył, że w Związku Narodów reprezentanci białej rasy otrzymają 12 a rasa kolorowych 15 miejsc, w ten sposób biała rasa pozostanie w tym związku w mniejszości.

## Murzyni braćmi.

Paryż, 18 czerwca. (PAT.) Zjazd amerykańskiego związku robotników jednopomyślnie uchwalił dopuścić na członków związku 2 miliony robotników murzynów.

## Czeci pragną pokoju.

Praga, 18 czerwca (PAT). Rząd republiki czesko-słowackiej wystąpił dziś do Belu Kuna następującą notę:

Nasze wojska, natychmiast po otrzymaniu noty pana Clemenceau otrzymały rozkaz zastosowania się do życzeń delegacji pokojowej. Madszarskie wojska przedsięwzięły już po nadejściu noty pana Clemenceau, a w szczególności 15 bm. silne ataki na nasze pozycje na zachód od Lwency i odmówiły przyjęcia naszych parlamentarzystów. Mimo to, przejęci pragnieniem pokoju kresu rozlewowi krwi oświadczamy, iż wojska nasze wstrzymują krok nieprzyjacielskie, jeśli pańskie wojsko spełni życzenie ententy.

## Wybory gminne.

Cieszyn, 16 czerwca. (PAT.) Dotychczasowe wybory gminne w Czechach dały stanowcze zwycięstwo socjalistom.

## Amerykanie po swojemu grożą.

Most na Renie w 41 minutach.

Kraków, 17-go czerwca (wł.) Wojska amerykańskie, stojące nad Renem pisze „Kur. Ilustr.“ oddają się igrzyskom, które są bardzo znaczące dla Niemców. Oto np. niedawno dwa pułki pontonierów urządziły konkurs o nagrodę 150,000 marek, w krótszym czasie zbuduje most pontonowy na Renie. Pułk 2 pontonierów zdawało się osiągnąć niemożliwość, budując taki most w ciągu 53 minut, czyli w godzinę bez dwóch minut. Tymczasem pułk 1 prześcignął go jeszcze znacznie, budując most o długości 380 metrów, do Heningen, w ciągu 41 minut, czyli w trzech kwadransach bez 4 minut. Pułk więc 1 wziął nagrodę.

## Co mówi odpowiedź ententy o Polsce?

Ustęp odpowiedzi ententy Niemcom co do Polski brzmi:

Państwa sprzymierzone i sojusznicy powzięły uchwałę co do odbudowania Polski, jako państwa niezależnego z wolnym i pewnym dostępem do morza. Wszystkie terytoria zamieszkałe przez ludność bez wątpienia polską zostały przyznane Polsce, wszystkie terytoria, zamieszkałe przez większość niemiecką, z wyjątkiem kilku izolowanych miast i kolonji, założonych na ziemiach bez wątpienia polskich, zostały pozostawione Niemcom. Wszędzie, gdzie wola ludności mogłaby być wątpliwą, przewidziano plebiscyt. Miasto Gdańsk otrzyma konstytucyjną wol-

nego miasta. Mieszkańcy będą mieli autonomję. Nie będą pod panowaniem Polski, nie będą tworzyli części państwa polskiego. Polska otrzyma pewne prawa ekonomiczne w Gdańsku. Kontropropozycje niemieckie pozostają w zupełnej sprzeczności z podstawami, które przyjęte zostały do zawarcia pokoju. Przewidują one, że wielka większość ludności niewątpliwie polskiej pozostanie dalej pod panowaniem niemieckim. Odmawiają one wolnego dostępu do morza narodowi o przeszło 20 milionach ludzi. Te kontropropozycje nie mogą być przeto przyjęte przez mocarstwa sprzymierzone i sojusznicy.

## Pod znakiem reformy rolnej.

(Od własnego korespondenta.)

Posel Witos chce wycofać Polskę. Konsolidacja postów i klubów ludowych w celu przeforsowania skrajnej reformy rolnej. Na co liczą.

Warszawa, 18 czerwca. Wczoraj o godzinie 10-ej wiecz. wśród chłopów w Sejmie, pod egidą znanego warchoła sejmowego, posła Witos, nastąpiła konsolidacja.

Kluby i grupy postów ludowych, w celu ujednostajnienia swej akcji, dążącej do przeprowadzenia skrajnej reformy rolnej, utworzyły Związek Ludowy postów sejmowych. Do Związ-

ku tego zgłosiło już swój akces 43 piastowców, 37 thugutowców, 12 stapińcyków, 10 z grupy ks. Bliźnińskiego oraz 10 postów chłopskich ze Związku Narod.-Ludowego.

Liczą oni, iż przy poparciu socjalistów oraz części postów N. Z. R. uda im się przeforsować reformę rolną w myśl żądań sławetnego posła Witos.

## Wilno odradza się pod rządami polskimi.

### Towarzystwo przyjaciół nauk.

Wilno, 17 czerwca. (PAT.) Po 4-letniej bezczynności Tow. przyjaciół nauk, gdyż Niemcy zawieszili Towarzystwo i nie pozwolili na żaden objaw działalności, zwołane dziś zostało walne zebranie i odczytane sprawozdanie z przeszłej działalności. Ta praca, rzecz można konspiracyjna przez lat 4, imponująco się przedstawia. Najpiękniejszym jej rezultatem jest wydanie roczników przy niestychanie wielkich trudności. Na mocy dokonanych wyborów na prezesa został ponownie wybrany dr. Zahorski, a z nim weszli do zarządu dr. Czarkowski, prof. Kościółkowski, p. Brenstein i inni.

### Sąd okręgowy w Wilnie.

Wilno, 17 czerwca. (PAT.) Dnia 15 b. m. otwarto tu uroczyste sądy okręgowe. W uroczystości wzięli udział biskup Matulewicz, naczelnik okręgu p. Niedziałkowski, generał Rydz-Smigły, pułk. Belina, przedstawiciele instytucji i stowarzyszeń. Uroczystość rozpoczęła się odczytaniem dekretu o otwarciu sądu okręgowego, poczem przemawiał biskup Matulewicz, p. Niedziałkowski i adw. Zmaczyński. Na zakończenie wysłano telegram do Naczelnika państwa.

## Więzniom jeść nie dają.

Wilno, 18 czerwca (PAT.) Osoby, którym w ostatnich dniach udawało się umknąć z Mińska komunikują, że całe społeczeństwo miejscowe polskie robi heroiczne wysiłki celem wyżywienia zakładników, męczonych w więzieniach bo wickich. Władze sowieckie zupełnie ich nie żywią, a przeciw wielu uwiezionych przywieziono z dalszych okolic i nie mają oni nikogo blizkiego w mieście. Suma 100,000 rubli zabrana z ollar prywatnych jest już wydana nie-

mal w całości. Dalsza akcja jest niemożliwa przez kompletne steroryzowanie wszelkich poczynań zbiorowych. Uwleziem są ludzie najdzielniejsi. Wygnańcy błagają, ażeby rząd polski interwenjował przed całym światem, póki jeszcze czas.

## Bolszewicy i Rumuni.

Paryż, 18 czerwca. (PAT.) Bolszewicy spieszący na pomoc węgom zaatakowali rumunów nad Dniestrem, ażeby w ten sposób uwięzić rumunów na miejscu.

Wszystkim, którzy okazali nam swe współczucie i oddali ostatnią posługę

ś. † p.

## Henrykowi Niedźwiedzkiemu

a w szczególności przewielebnemu duchowieństwu: ks. prałatowi Tymienieckiemu, ks. dr. Grabarczykowi, ks. Krawczykowi i ks. Nowickiemu, oraz Cechowi Rzeźników i śpiewakom chóru św. Krzyża, za podniosłe pienia religijne, składamy z głębi zbolątego serca płynące „Bóg zapłać“

1184 1

RODZICE I BRACIA.

## Z SEJMU.

(Posiedzenie wczorajsze.)

Warszawa, 18 czerwca (PAT.) Przed przystąpieniem do porządku dziennego otrzymano głos pos. Daszyńskiego, który postawił wniosek formalny, ażeby punkt 7-my posiedzenia dziennego, tj. wniosek pos. Skupia, odnoszący się do wydarzeń na froncie wschodnim usunięto z porządku dziennego. Wniosek ten uzasadnia pos. Daszyński tym, że sprawa nadaje się do traktowania komisijnego, w przeciwnym razie Rzeczpospolita narażona byłaby na wszelkie straty w wojnie z bolszewikami. Poza to spokój Sejmu jest zdaniem mówcy wystarczającym uzasadnieniem.

Jak wiadomo chodzi tu o wczorajsze zajście w Sejmie, które wywołało znaczną awanturę.

Wszczęto kwestję milicji ludowej, o której dziś podajemy wstępny artykuł.

Usunięcie milicji nie podobało się lewicy, która zaczęła robić, swym kulturalnym zwyczajem, hałaśliwą obstrukcję do tego stopnia, że marszałek musiał usunąć posła Smole z sali Sejmowej i zamknąć wczorajsze posiedzenie.

Pos. Korfanty powołuje się na regulamin, że każdy wniosek powinien być załatwiony. Wniosek pos. Skupia nie jest przesądzeniem sprawy, domaga się wytoczenia śledztwa, a w razie stwierdzenia winy ukarania winnych.

Pos. Diamand uważa za rzecz przyzwyczajoną, by Sejm nie wpływał na śledztwo. W interesie porządku publicznego i poczucia sprawiedliwości uważa wniosek pos. Daszyńskiego za uzasadniony.

Pos. Korfanty zastrzega się przeciwko oświadczeniu pos. Diamanda, jakoby chciano sprawę merytorycznie rozstrzygnąć. Zeby jednak okazać dobrą wolę proponuje odesłanie sprawy do komisji wojskowej z tym, że minister ma do dni 10-ciu zdać sprawę z wyniku śledztwa.

Pos. Daszyński zgadza się na wniosek Korfanteo, ale bez dodatku 10 dni.

Pos. Korfanty obstaje przy wyznaczeniu terminu, poczem przez głosowanie wniosek pos. Korfanteo uchwalono.

Tym samym załatwiono ostatni punkt dzisiejszego porządku dziennego.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytał pos. Dąbski oświadczenie.

Klub PSL, grupa Wyzwolenia ze względu na zajście, jakie miało miejsce na wczorajszym posiedzeniu zakłada protest przeciwko wykorzystaniu przygodnej większości Sejmu w tym celu, aby bez dostatecznego materiału gotowego i to w sprawach, dotyczących się frontu, rozpoczęto merytoryczne rozprawy; 2) przeciwko wprowadzeniu zwyczajów nieparlamentarnych przez pomijanie wysłuchania zdania rządu; 3) przeciwko tendencjom ponownego rozpatrywania sprawy milicji ludowej, która to sprawa uchwałą komisji została załatwiona, w końcu przeciwko jawnym rozprawom nad sprawami, które dotyczą siły wojskowej i stosunków w armji. Jednocześnie protestuje grupa przeciwko insynuacjom, jakoby dążyła do rozbijania Sejmu i wprowadzała w praktykę liberum veto.

Marszałek oświadcza, że dopuścił wyjątkowo do odczytania tego oświadczenia, chociaż treść jego atakuje pewną ilość posłów. Ale ponieważ chodziło o sprawy tak ważne dla kraju, zrobił wyjątek.

Po przejściu do porządku dziennego, odesłano do komisji skarbowo-budżetowej ustawę o udzieleniu bankom w Galicji gwarancji rządowej na kredyt 10 milionów koron dla polskiego związku gospodarczego miejskiej straży obywatelskiej we Lwowie.

Minister skarbu Karpiński oświadczył, że rząd uważa, że za pośrednictwem tego związku będzie mógł ułatwić zadanie aprowizacji m. Lwowa. Nie chodzi o kredyt, lecz o gwarancje kredytu.

Sejm przystąpił następnie do obrad nad wnioskiem komisji skarbowo-budżetowej, wzywającym rząd, ażeby nie pobierał od cukru wyślanego do Galicji ani ustanowionego dekretem podatku konsumcyjnego państwowego, ani powiatowego.

Minister Karpiński ponawia prośbę o odrzucenie wniosku komisji wskazując, że rząd korzysta tylko z tych praw, jakie tu władze okupacyjne zostawiły i musi ze względu na dochód skarbu powodować się tymi prawami, dopóki nie będzie inny porządek zaprowadzony.

Sejm uchwalił odesłać sprawę do komisji, poczem przystąpił do obrad nad 3 punktem porządku dziennego tj. do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej w sprawie wniosku pos. Diamanda i tow. dotyczącego monopoli państwowych.

Pos. Diamand oświadcza, że państwo nie ma jasnej polityki monopolowej. Minister przejął monopol okupacyjny, potem zwinął go na próbę, poczem wprowadził wolny handel tytunem, co podniosło ceny i pogorszyło gatunki. O monopolu spirytusowym Sejm nie wie nic autentycznego. Komisja proponuje więc wniosek wzywający rząd, by w możliwie najkrótszym czasie przedłożył Sejmowi szczegółowe sprawozdanie co do organizacji monopoli państwowych. Jeżeli rząd przedłoży takie sprawozdanie, to z Sejmu wyjdzie inicjatywa urzędzenia tych monopoli. Handel tytunem powinien być zmonopolizowany.

Minister Karpiński oświadcza, że dopóki nowe ustawy nie będą opracowane, działać muszą dawne ustawy. Co do monopoli tytuniowego, to ministerjum skarbu opracuje ustawę o wolnym handlu tytunem.

Ministerjum nie rzeka się na przyszłość możliwości wprowadzenia monopoli, ale uznaje za wskazane powstrzymać się narazie od zamierzeń w tym kierunku, dochód zaś zamierza uzyskać na drodze opodatkowania wyrobów tytuniowych w formie cła i banderoli. Projekt podatku, akcyzowego zapewnia skarbowi przeszło 5 milj. roczn. dochodu, nie narażając go na ryzyko natychmiastowego wprowadzenia monopoli ani też na kolosalne wydatki.

W głosowaniu przyjęto wnioski komisji, poczem przystąpiono do sprawy kredytów 5 milionów marek na urządzenie kas chorych w Królestwie Polskiem.

Sprawozdawca pos. Diamand wskazuje, że chodzi tylko o pożyczkę a nie o subwencję, gdyż kasy chorych później z własnych dochodów będą mogły resztę potrzeb zaspokoić i dług zwrócić.

Minister pracy Iwanowski popiera wniosek tembardziej, że suma ta jest wstawiona do budżetu na 2-gie półrocze. Uchwalenie wniosku przyspieszy zrealizowanie kas chorych, które powstaną dla Warszawy w ciągu lipca, a w ciągu 2-go półrocza dla największych ognisk przemysłowych w Zagłębiu, Łodzi i Lublinie. Minister proponuje kilka stylistycznych poprawek.

Po przemowie pos. Majewskiego, uchwalono wszystkie 3 wnioski komisji.

Po przemowie pos. Bardla izba przyjęła en bloc w 3-im czytaniu ustawę w przedmiocie łak i sprzedaży paszy i przystąpiła do szczegółowej dyskusji w sprawie reformy rolnej.

Dnia 14 b. m. rozstał się z tym światem, po długich i ciężkich cierpieniach rzeczywisty członek Stowarzyszenia naszego ś. p.

## Władysław Kukulski

o czem z żalem podajemy do wiadomości Stowarzyszonych.

Zarząd Stowarzyszenia Handlowców Polskich.

1160 1

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprawieniu na miejsce wiecznego spoczynku drogi nam zwłok ś. p.

## Władysława Kukulskiego

a w szczególności Szan. księdzu Krawczykowi i Grabarczykowi, składają serdeczne „Bóg zapłać“ stroskani

1165 1

Rodzice, Bracia i Siostry.

Pos. Matakwicz (PZL) oświadcza imieniem swego klubu, że lud w ogromnej większości oświadcza się za prywatną indywidualną własnością.

Pos. Błyskosz na pierwszym planie stawia sprawę wywłaszczenia tej ziemi, którą przewiduje obecny projekt, tak rządowy, jak komisji rolnej, dobra donacyjna, majorackie i poduchowne, a na drugim planie dobra martwej ręki i prywatną własność z maksimum 60—300 morgów.

Dalszą rozprawę odroczone do następnego posiedzenia.

Nagły wniosek posła Skarbką o wyasygnowanie 10 milionów mk. na doraźną pomoc dla uchodźców ze wschodnich powiatów Galicji, którzy wraz z cofającym się wojskiem polskim uciekli przed wkraczającymi ponownie zdemoralizowanymi bandami ukraińskimi, odesłano po uchwaleniu nagłości do komisji skarbowo-budżetowej.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4 po południu.

## Kraj o największej liczbie królów.

Genewa, 18.6 (PAT.) Król wirtemberski w towarzystwie 9 osób swity przybył do Szwajcarii i zamieszkał w pobliżu Romanshorn.

## Tak się walczy z paskarzami?

Cieszyn, 15 czerwca. (PAT.) Prezydjum Rady Narodowej ogłosiło szereg rozporządzeń, zdążających do zwalczania lichwy i paskarstwa, powołując równocześnie do życia w Cieszynie centralny komitet do zwalczania lichwy i wzywając kupców do ujawnienia zapasów i do puszczenia ich na rynek. Równocześnie ogłoszono nazwiska paskarzy zdemaskowanych i wezwano wreszcie ogół do oporu przeciw paskarstwu i donoszenia władzom o wykroczeniach.

## Bandyci zrabowali 2 miliony.

W dniu 12 bm. w południe podjęto w banku państwowym w Bytomiu około 2 miliony marek na wypłatę dla robotników, zajętych w warsztatach Borsiga niedaleko Bytomia. W pobliżu tych warsztatów na polu wypadło 6—8 uzbrojonych bandytów z lasu, zatrzymało konie i wskoczyło na wóz z pieniędzmi. Wóźnicę obezwładniono, jednego z urzędników nazwiskiem Pechtel, zraniono ciężko postrzałem w brzuch, poczem rabusie popędzili z wozem w pole. W drodze pozejmowali worki z pieniędzmi i unieśli je w las.

Wojsko (Grenzschutz i Reichswehr) oraz policja rozpoczęła dochodzenia, ale napróżno. Prawdopodobnie rabusie należeli do słynnej bandy mordercy Hajoka. Byli oni elegancko ubrani bądź w uniformy wojskowe, bądź w cywilne. Obrabowany wóz znalazł niedaleko kopalni „Kastellengo“. Pieniądze wzięli kasjer Ratsch i st. rewizor Pechtel.

Nie jest wykluczone, że bandyci uciekli zagranicę do Kongresówki. Poszukiwania z bandytami trwają dalej.

## Nadużycia w Wydziale zaprowiantowania miasta.

W ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej rozegrał się ciekawy bardzo epilog sprawy, która rzuca jaskrawe światło na pewne jednostki, które wdarły się do magistratu, popełniając nadużycia, jak we własnym sklepiku.

P. K. Sadoczyński, urzędnik kolejowy, człowiek, któremu sumienie nakazuje spełniać należycie przyjęte na siebie obowiązki złożył na ręce prezydium rady miejskiej podanie, zaznaczając w niem, że nadal obowiązków swych w Delegacji zaprowiantowania miasta spełniać nie będzie, boby swoją obecnością przyczyniał się do popierania protegowanych, a krzywdził szeroki ogół ludu robotczego.

W podaniu swoim przedstawia fakt następujący:

Dnia 21 maja ławnik Weiss dopuścił się nadużycia swojej władzy, rozkazując wydać komiwożaczom przy ul. Sienkiewicza 3-4, aż 400 funtów szmalcu amerykańskiego w czasie, kiedy wydawanie tego tłuszczu zostało wstrzymane.

Delegacja na swoim posiedzeniu, dnia 22 maja, po wysłuchaniu zarzutów p. Sadoczyńskiego, orzekła, że postępowanie p. Weissa, było „nieformalne” i wezwała magistrat, aby wyraził swoją opinię i rzecz tę przedstawił Radzie miejskiej.

Ponieważ magistrat tego dotąd nie uczynił, a dalszy nacisk p. Sadoczyńskiego również nie wskórał, przeto składa swój mandat w ręce

prezydium Rady i aby nie przyjmował na siebie odpowiedzialności za podobne nadużycia w Wydziale zaprowiantowania miasta.

Powoli rozpoczyna się wyświeślenie różnych spraw powołanych z ulic potentatów i w ten sposób wypadnie czyścić urzędy i godności, które wpadły w ręce nieodpowiednich ludzi.

Oby przykład dany przez p. Sadoczyńskiego zapoczątkował nową erę w czyszczeniu naszych instytucji.

Rzecz tę powinni wziąć do serc wszyscy Polacy dobrze krajowi życzący.

## Słowa prawdy.

Pismo dołączone do odpowiedzi na kontrpropozycje niemieckie powiada: Sojusznicy przyznają Niemcom wszelkie konieczne i racjonalne udogodnienia, pozwalając im urobić sobie pojęcie o całokształcie spustoszeń i szkód oraz przedstawić propozycje w przeciągu 4 miesięcy po podpisaniu traktatu w sprawie uregulowania żądań w każdej klasie szkód wyrządzonych. Jeżeli w dwa miesiące po wejściu w życie traktatu będzie on realizowany w zgodzie, w takim razie dokładna cyfra odpowiedzialności pieniężnej Niemiec zostanie określona. W przeciwnym razie będą miały zastosowanie postanowienia przewidziane w traktacie. Żądanie Niemiec, aby weszły one natychmiast do związku narodów, nie może być urzeczywistnione, sprawę tę zbadano. Sojusznicy nie mają żadnej rekojmii, że rewolucja opóźnia aż do końca, przedstawia rzeczywistość

trwałą zmianę stosunków. Obecnie uczucie ogólnie panujące wśród narodów, nie pozwala przypuszczać, żeby narody wojne mogły się natychmiast skończyć na stopie równej ze sprawcami tak ciężkich gwałtów. Wszelkie usiłowanie osiągnięcia przedwcześnie tego wyniku, opóźniłoby tylko uspokojenie tak powszechnie upragnione. Jeżeli naród niemiecki czynem okaże swoją dążność do wykonania traktatu i wyrzuci się na zawsze swojej polityki agresywnej, która była powodem wojny, jako też przeobrazi się w naród, umiejący być dobrym sąsiadem, to wspomnienie lat ostatnich szybko się zatrze i stanie się rzeczą możliwą w przyszłości niezbyt dalekiej uzupełnić związek narodów przez dopuszczenie do niego Niemiec.

## Oddania honorów i czci.

Ljon, 18 czerwca (PAT.) W Brukseli odbył się uroczysty pogrzeb 13 belgijczyków rozstrzelanych swego czasu przez okupacyjne władze niemieckie. Pogrzeb ten przybrał cechy wielkiego obchodu narodowego. Zwłoki wykopano z miejsca stracenia i pochowano na cmentarzu.

# A. B. C.

otrzyma każdy wkrótce  
za darmo. 1116 1

# LUONA Dziś LUONA

Po raz pierwszy w Łodzi!

PREMIERA!

Arcydzieło firmy „Nordisk” w Kopenhadze

# MIŁOŚĆ BAJADERKI

Dramat egzotyczny w 6-ciu wielkich częściach według scenarjusza i reżyserji Svend Gaden'a. W roli Bajaderki JOANNA LOUPE, nowa gwiazda kinematograficzna.

Oryginalne zdjęcia, dokonane w Indiach Wschodnich. Raj fantastycznych marzeń. Świat tajemniczo Wschodnich.

Ceny miejsc zwyczajne. Orkiestra symfoniczna.

**K** W najnowszych fasonach  
piękne i gustowne  
**APELUSZE**  
poleca Szanownym Paniom nowo utworzony  
Magazyn Mód  
**Z. i M. Zielińskich**  
2. Główna 2. 1157 5

Biuro Reklamy Gersdorfa.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja Nr. 11.

Choroby skórne i weneryczne  
Godziny przyjęć: od 9—11 i od  
5—7 i pół p.p. Pante 11—12 rano.  
9—10

Do nabycia we wszystkich  
księgarniach

**GORZELNICTWO**

cena mk. 4.40 z przesyłką pocztową Mk. 5.—

**Wyrób mydła**

cena M. 8.80 z przes. poczt. M. 9.50.  
Nakład L. Fiszer'a w Łodzi,  
Piotrkowska 47. 1121:1

Do Prania bluzek i robót ręcznych używają wszyscy  
Strużki żółciowe  
żądab wszędzie. 11026

## Tylko trzy dni!

Kilka pierwszorzędných magazynów

# PARYSKICH

prysyłają swoich reprezentantów do Polski w celu sprzedaży białizny i wszelkiego rodzaju ubiorów damskich podług ostatniej mody z Paryża.

## Wystawa i sprzedaż

odbywa się  
w HOTELU „SAVOY”

od godz. 9—1 i od 3—7  
w czwartek, piątek i sobotę.

Wszelkie obśtałunki przyjmują się.  
1107 2

Niniejszym podajemy do wiadomości pp. abonentów Elektrowni, że w celu wykonywania robót w sieci kablowej zastrzegamy sobie prawo przerywania prądu w niedziele i święta od świtu do 2-jej godz. po południu.

Abonenci, którzy korzystają z prądu elektrycznego w wymienionym czasie, zechcą piśmiennie powiadomić o tem Elektrownię. 1150 1

## Elektrownia Łódzka.

### Nie kupujcie RESZTEKI

póki się nie przekonacie, że najtańsze i najpiękniejsze towary tylko przy ul. Dzielnej № 34, piętro. (poprzednia oficyna 2-gie piętro).  
Różne towary i resztki na bluzki, suknie damskie, kostjomy, mekie ubrania, oraz szewloty, bostony, sukna, krataczka (czarna i biała) i modne letnie towary.  
Uwaga! dla urzędników i handlujących ustępstwo. 1032

(Dzielnia 18) **SALA KONCERTOWA** (Dzielnia 18)

Sobota, d. 21 oraz poniedziałek, 23 czerwca o godz. 8.50 wiecz.

**Dwa Wielkie Koncerty.**

Udział biorą:

**Stanisław Gruszczyński**

Tenor białostocki opery warszawskiej,

**Kazimiera Rychterówna**

Artystka dramatyczna (deklamacja),

**Zofja Dawidsonówna** **Szymon Pulman**

(Fortepjan)

(Skrzypce).

Każdy koncert zawiera inny program. W programie utwory: Leoncavalla, Bizeta, Halevy'ego, Wagnera, Griega, Francka, Vitaliego, Mozarta, Mickiewicza, Asnyka, Sienkiewicza, Poe'go i innych.

Szczegóły w programach.

1161 1

Bilety od mk. 5-ch w Czytelni Nowości Alfreda Straucha, ul. Dzielnia 12.

Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości Panów Aptekarzy, Restauratorów, Właścicieli Składow i Stolarzy w Łodzi i w okolicy, że przyjmujemy zlecenia **na sprowadzenie spirytusu i wódki z Monopolu Wódczanego w Sieradzu.**

**Feliks Szczeciński i S-ka**

Biuro Ekspedycyjno-Przewozowe,

Piotrkowska 98

Składy Kilińskiego 119.

1158n2

**SMOŁA gazowa**  
**OLEJE maszynowe i cylindrowe,**  
**Smary do wozów,**  
**Olej gazowy (do motorów zamiast ropy).**  
**Z. Mittelstaedt i S-ka**  
Łódź, Przejazd 42/44.

722 10

**OGŁOSZENIE.**

Wydział Handlowy Sejmików Łódzkiego, Łaskiego i Brzezińskiego w Łodzi, podaje do wiadomości, iż posiada na składzie **1200 rolek papy „Huberoid“** różnych rozmiarów.  
Reflektanci zechcą się zgłaszać do biura przy Al. Kościuszki № 14, pokój 69. 1158 2  
Łódź, dn. 14 czerwca 19 r.

**Rutynowany**  
młody podróżujący, katolik, polak, fachowo wykształcony poszukuje zastępstwa firm **MURTOWYCH**, polskich.  
Jest jaknajdokładniej obeznany z działem korzennym oraz płatnym. — Referencje i odpisy świadectw dostarczy na żądanie Krakowskie Biuro Ogłoszeń, Kraków, Dunajewskiego L. 8. 1159 1

**WAŻNE DLA GOSPODARZY!**  
Budowa mostków rogowych **z rur betonowych**  
Kompletnie: z dostawą, rozłożeniem i zabrutowaniem obejmuje **Fabryka Wyrobów Cementowych „BETON“** Wł. W. Matz, Dół, przy Łodzi, Szosa Brzezińska № 2. Reprezentant dla Łodzi R. Stencel, ul. Główna 17 I p. 1141:2

**„POLONIA“**  
Pasta do obuwia **L. Zawadzkiego**  
powszechnie uznana za najlepszą  
Ządać wszędzie, 1014 11  
Główna sprzedaż  
Łódź, ul. Przejazd 16.  
Biuro Reklamy Gersdorfa.

**Dwa pokoje z kuchnią**  
z gazowym oświetleniem  
do wynajęcia zaraz.  
Wiadomość w Rozwoju. 1073-1

Kupię  
**dom murowany**  
na rozbiórkę  
Oferty z podaniem ulicy oraz wielkości domu w Rozwoju pod „Cegła“.  
966-1

**REKLAMA**

JEST TYLKO WTEDY ZWIERCADŁEM KULTURY, SZTUKI I WIEDZY, JEŚLI GŁOSI PRAWDĘ, STOSUJĄC :: :: ŚRODKI ETYCZNE. :: ::

Skuteczną, oszczędną i pomysłową reklamę **ZAPĘWNIĆ MOŻE JEDYNI**

**BIURO REKLAMY**  
**Aleksandra Gersdorfa**

Łódź, Piotrkowska 84, Tel. 94.

(Oddz. Polsk. Biura Rekl. Prasowej). 1028 2

**LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW**  
Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórce.

9-10	choroby oczu	codziennie	dr. Gasiński
11-12	chor. skórne i wener.	"	dr. Dukiewicz
11-12	choroby kobiece	"	dr. Ługowski
	chor. wewnętrzne i dzieci- cenne (płuć i serca)	"	dr. Ostęcki
12-1	chor. kobiece i chirurg.	"	dr. Artyfikiewicz
1-2	chor. skórne i wener.	"	dr. Skusiewicz
2-3	choroby nerwowe	środa i pią- tek	dr. Mittelstaedt
2-3	chor. kobiece i chirurg.	codziennie	dr. Marx
2-3	choroby oczu	"	dr. Michalski
3-4	choroby skórne i wener.	"	dr. Stawowczyk
3-4	chor. wewnętrzne i dzieci- cenne	"	dr. Jokiel
3-4	choroby chirurgiczne	"	dr. Goldberg
3-4	uszu, gardła i nosa	"	dr. Goldberg
4-5	choroby kobiece	poniedział- ek, środa i piątek	dr. Goldenberg

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codziennie prócz świąt.  
2) Podać 2 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy. 636 0

**OGŁOSZENIE.**

INTENDENTURA G. O. Ł. ogłasza

**KONKURS**

na dostawę 4000 sztuk prześcieradeł, tyleż poszewek do poduszek i powłoczek do nich.

Zapieczone oferty zgłosić należy osobiście w Intendenturze (ul. Cegielniana L. 18) pokój № 3 dnia 20 b. m. Odnosnie warunków technicznych dostawy można poinformować się codziennie w Intendenturze od godz. 4-6 po południu oprócz dni świątecznych.

1158 1

**Krem od swierzby „MUKUNA“**

- 1) usuwa takową szybko i radykalnie w ciągu 5 dni;
  - 2) nie zawiera części stałych;
  - 3) przy wcieraniu całkowicie wchłania się w skórę;
  - 4) posiada miły zapach.
- Apteka Jana Werońskiego, Bednarska róg Furmańskiej  
Cena 7 mk. 50 fenig. **adać wszędzie.**  
Skład na Łódź: Lubczyński, Lutomska 21. 3

**Fabryka chemiczna inż. LESKI & GROSBLIN**  
w Strudze, kolej Marecka **BIURO: Warszawa, Bracka 18**  
wyrabia **Czystą ołowianą chem. czystą**  
**Minę ołowianą chem. czystą**  
a także produkty dla garbarni. 1140 2

**SWIERZBĘ** leczy **SKABIODERMA**  
rady- **MOTOR.**  
kal-  
nie 1088 4

**DACHY** pokrywa, smołuje i reparauje  
**PAPOWE** Przedsiębiorstwo Robót Dekarskich 1165 7  
**Józef Kerner** (małster  
céchowy)  
Łódź, ul. Radwańska 44.  
Biuro Reklamy Gersdorfa.

Potrzebni są do Farbiarni i pralni chemicznej zawodowej

**Prac i Krawiec**

umiejący dobrze odprasowywać męską garderobę.

Reflektanci proszeni są nadsyłać oferty z wymienieniem warunków pod adr. Wacława Łubedzkiego w Lablinie, ul. Św. Duska № 18. 1118:1

**Specjalna pralnia**  
słonkowych i panamskich

**Kapeluszy.**

M. Nachtstern 1154 2  
Łódź, ul. Benedykta № 22.

**Wypożyczalnia ksiązek**  
w 4-oh językach  
wraz z eleganckim urządzeniem  
**zaraz do sprzedania**  
Łódź, Piotrkowska 93.  
1166-2

**B. ważne dla każdej cukierni,**  
każdej restauracji,  
każdego posiadacza telefonu!  
**Spis abonentów**  
**TELEFONICZNYCH**  
wyszukiwaniem biura  
A. GERSDORFA, Piotrkowska 84  
Do nabycia tamto. 1027 1

# Kupię drut

gruby  
stary, średnicy 2 do 7 mm.  
Oferty w „Rozwoju” pod „Alfa”. 976 0

## Drobne ogłoszenia:

### Kupno:

**A. A. A. A.** Kupuję wózki sportowe, dziecięce oraz wszelką bieliznę. Płacę najwyższe ceny. Sklep komisyjny Wł. Wojciechowicza, Piotrkowska 160, róg Główniej. 3450—nw61

**C** zcionki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju”. 939—0

**F** otocykl z wózkiem, tylko w dobrym stanie, kupię. Piotrkowska 55. 3565—13

### Sprzedaj:

**A. A. A. A. A.** Obrączek ślubnych, pierścieniów, zegarków, nie kupuj, aż się przekonasz, że najtaniej kupić można Brzezińska 10, I piętro, Jan Placek. Duży wybór. Różne fasony. 3445—7

**A. A. A. A.** Baczności Nadszedł świeży transport płóciennego obuwia. Damskie i dziecięce pantofelki białe, prunelowe czarne i w kolorach w Magazynie obuwia Jana Janiec, Anurzeja 24. 3580—3

**A. A. A. A.** Meble najtaniej w dużym wyborze, nowe i używane, oraz łózka metalowe, wanny i biurowe meble poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 118, I piętro. 3070—4

**A. A. A.** **R** ozetki najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi Piotrkowska 54, 2 piętro, front. Łożkie towaru na ubrania uczniowskie i skautowskie od 30 mk. Łożkie tow. na Męskie „35”  
na Dziecinne „14”  
na Spodnie „20”  
na Kamizelki szt. „25”  
na Palta „28”  
na Suknie i kosty „15”  
na Bluzki i spod. „8”  
Alpaga i kajdubeltowy „20”  
Szwioty „17”  
Chastki „18”  
H. Srebrnik, 2 p. front. 2503—cn9

**A. A. A.** Meble różne wyprzedam: Łóżka, materace, szafy, bielizniarke, otomane, kredensy, stół, krzesła, umywalki, garnitur mebli salonowy, kapy pluszowe, gramofon. Piotrkowska 261 m. 4 front. 3518—4

**A. A. A.** Meble sprzedaje: szafy, łóżka, kredensy, otomany, garnitur cały, lodownice oraz pianino. Piotrkowska 108. Przędzielce. 3551—13

**A.** Szafy, łóżka, bielizniarke, stół, kredens, krzesła, otomana, tremo, biurko, fotel, salon sprzedam tanio lecz zaraz. Karola 8—14, lewa oficyna I-sze piętro. 3553—3

**A.** Łóżka, materace, szafy, otomana, biurko, lustro, stół, krzesła, komode sprzedam tanio. Piotrkowska 223—3 I p. front. 3523—5

**A.** Otomanę rozbieraną, łóżka, szafę, stół, krzesła sprzedam. Sienkiewicza 59—4, oficyna, wszędo wejście, I piętro. 3475—3

**B** ryczki dwie resorowe do sprzedania. Majątek Tworzyjanki, stacja Kolaszki, poczta Brzeziny, Modrow. 3551—2

**P** omi mrowany z ogrodem owocowym w mieście sprzedam, Chojay, Piaseczna 15. 3570—3

**P** omy dwa drewniane solidnej roboty do sprzedania. Majątek Tworzyjanki, stacja Kolaszki, poczta Brzeziny, Modrow. 3532—2

**D** o sprzedania 2 beczki kapusty. Wiadomość: Przędzielniana 82, sklep R. Hofmana. 3554—2

**K** ozy sprzedam. Długa № 105. 3541—1

**J** edwabna materja granatowa, buciki petersburskie brązowe, dla dziecka od 10—15 lat, hamak nowy, okazynie do sprzedania. Piotrkowska № 93 m. 15. 3564—1

**J** est do sprzedania solidne urządzenie sklepowe z wagami i basenem na naftę. Wiadomość: ul. Zachodnia 30—3. 3518—4

**M** oza dojna do sprzedania tańżo nio była zaraz, z powodu wyjazdu. Wiadomość u stróża, ul. Piotrkowska 84. 3537—1

**L** ozy do 5 klasy są do nabycia w Administracji Rozwoju.

**L** ód do sprzedania na pudry i wozy. Przejazd № 75. 3562—ncp4

**M** eble nowe i używane sprzedaje po cenach najniższych. Orla 25, stolarnia. 3544—14

**M** eble sprzedaje, sypialnia, stół i ławy oraz pojedynczo nowe i używane. Dzielna 11—25 w podwórzu. 3427—3

**M** aszynę Singera do szycia sprzedam. Kilińskiego 111—21, Studziński. 3431—2

**P** ower sprzedam. St. Zarzewska 64 m. 15. 3535—1

**P** ower amatorski (okaz wystawowy) bardzo praktyczny, mało używany do sprzedania. Południowa 59—6, 2—5.

**R** esortka tanio do sprzedania. U. Ul. Konstanynowska № 84, u gospodarza. 3536—2

**R** ower sprzedam. St. Zarzewska 64 m. 15. 3432—1

**R** owery wolne i ostre koła w dobrym stanie do sprzedania. Chojny, Piaskowa № 4—5. 3452—5

**S**przedam 7 biurek używanych, szafki do księżek, 12 krzesel biurowych i maszynę do pisania „Remington” oraz różne meble. Anny. № 1, F. Mikszewski. 3428—14

**S**ą do sprzedania urządzenia kuchenne z 2-ch kuchenn. Dowiedzieć się w kooperatywie czeladzi ślusarskich, róg Nawrot i Targowej. 3500—1

**S**przedam zakład fryzjerski do brze prosperujący. Wólczajska 129. 3536—2

**S**klep spożywczy do sprzedania. Nowo-Zarzewska 14. 3493—2

**S**klep spożywczy do sprzedania. Oferty w administracji Rozwoju pod „Sklep”. 3493—1

**S**klep z mieszkaniem, oraz mieszkanie nadające się na mniejszy warsztat stolarski do wynajęcia od 1 lipca. Pasaż Szulca 18. Bliższych informacji udziela rządcą, trout III piętro. 3550—n2

**S**klep z pokojem odstąpię: 2 wystawy, gaz czynny, kabel elektryczny, woda, zlew, kiljen-tela kapelusznicza, kontrakt roczny, komorne 1200 rocznie, na żądanie urządzenie sklepowe. Rozwadowska 4 (koło Piotrkowskiej). 3536—nw3

**S**zafa, kredens, otomana, 6 krzesel, lustro, tremo, łóżko z siatką, zegar do sprzedania. Ul. Krucza № 4 m. 18. 3572—5

**U**rządzenie piwiarni sprzedam. Ul. Wierzbowa 15, Nowa-Chojny, A. Zuber. 3563—2

**U**rządzenie sklepowe jest zaraz do sprzedania. Dowiedzieć się można: ul. Zagajnikowa № 51, L. Strzelecki. 3571—5

**U**rządzenie sklepowe sprzedam. Ul. Smugowa 12, Książak. 3493—1

**U**rządzenie sklepowe z powodu przeprowadzki. Ul. Benedykta 18. 3458—1

**W**ażne dla Apretur! Są do sprzedania kilka całkowitych asortymentów do wykończalni. Wiadomość: Wólczajska 91—33 u l. A. Lipińskiego. 3561—n2

**Z**araz sprzedam sklep spożywczy z całkowitem urządzeniem. Zachodnia № 52, w sklepie. 3513—1

### Różno:

**A** kuszerka Nowakowska mieszka obecnie Dzielna 54. 2924—ncs4

**A** kuszerka Golańska przyjmuję na czas słabości u siebie. Ul. Kilińskiego 152 (Widzowska). 3568—cn3

**C**zeladnik blacharski potrzebny. Wiadomość: Piotrkowska 188. 3549—2

**C**hory na wilka proszą litościwie o wszelką pomoc. Mieszka Aleksandrowska 26 m. 55. 3510—3

**H**andlowiec pragnie nawiązać znajomość z osobą znającą francuski, celem wzajemnej konwersacji. Oferty do Rozwoju sub „Conversation”. 3538—2

**J**e donne des legons de français. Wólczajska 137 demeure 59. 3501—2

**J**est do wynajęcia 4 lokale po 2 pokoje, kuchnia, przedpokój, wygódka, wodociąg, gaz, ceny po 600 i 500 marek, słoneczne, blisko tramwaju № 4 i 8. Reflektanci oferty w Rozwoju pod literami „A. B.” z wymienieniem ilości osób i swoim adresem. 3580—2

**K**to by wiedział gdzie się znajduje Janina Różycka, lat 18, zamieszkała przy ul. St. Zarzewskiej № 5. Rodzice proszą o wskazanie jej adresu. 3375—2

**M**asażystka dyplomowana wykonywa wszelkie masaże lecznicze, gimnastyka lecznicza, szwedzka, Kosmetyczne porady. Komplety gimnastyki dla panienek. Widzewska 77, od 8—9 wieczorem. 3555—1

**M**łoda, inteligentna paniąka, pragnie poszukać na maszynie, poszukuje posady. Oferty składać w Rozwoju pod „Maszynistka”. 3579—3

**M**łoda, inteligentna panna, pracująca w poważnej instytucji, pragnie poznać się z młodym, sympatycznym człowiekiem, ewentualnie w celu matrymonialnym. Posag posiadam. Oferty w Rozwoju dla „Jadwigi”. 3556—1

**P**okoje do wynajęcia na wsi w mrowanym dworze. Ogród, las, woda, zsona obok. Wygodna komunikacja z Łodzią codziennie. Wiadomość: Nowy Rynek № 9, Pieczyński. 3529—2

**P**otrzebny chłopak do ślusarni. Ul. Karola № 7. 3562—2

**P**otrzebna zdolna podręczna do krawcowej. Ul. Piotrkowska 225 m. 14 II piętro. 3585—1

**P**otrzebna chemiczarka. Władzewska 49, pralnia „Matylda”. 3562—3

**P**oszukuje się kilkunastu mieszkańców składających się z 1 pokoju i kuchni w obrębie 15 minutowym od Nowego Rynku od zaraz. Zgłoszenia z opisem i ceną do Rozwoju pod „Towarzystwo”. 3519—1

**P**okiciny, stacja drogi żel. W. W., jest do wynajęcia na lato mieszkaniec z 2 pokoi i kuchni, vis à vis dworca. Wiadomość u p. Strzemboszewej. 3537—1

**S**ad do wydzierżawienia zaraz chrześcijanowi. Tworzyjanki 5 wiorsty od Kolaszek, Modrow, poczta Brzeziny. 3550—2

**U**działem lekcji wszystkich przedmiotów do klas niższych. Ul. Miłsza 24 m. 18, godz. przyjeżdż od 11—3 p. p. 3334—5

**W**spółniczka potrzebna do bardzo korzystnego interesu, chrześcijanka, samotna. Oferty dla „Samotnego” w Rozwoju. 3505—c1

**Z**aginęła sukka stara rasy „Dobertman”. Odprowadzić: Dębowa 7, Keller. 3540—2

**Z**gubiono w niedzielę broszkę z granatki z perełkami w złotej oprawie. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem: Piotrkowska 84—8. 3453—1

**Z**aginął biały pinczerek wabi się „Bobi”, z granatową kokardą. Uprasza się odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Przejazd 60—2. 3330—5

**Z**aginął pies złoty-szary z długim włosiem, średniego wzrostu. Uprasza się o łaskawe odprowadzenie za wynagrodzeniem na ulicę Kątną № 52, do właściciela domu. 3532—1

**1**-szy pułk tanków poszukuje maszynistek piszących dobrze na maszynie w języku polskim i francuskim. Zgłaszać się osobistnie od 10—11 w sztabie pułku Pasaż-Majera 2. 3574—s2

**Z**niwiarika amerykańska „Champion Rival” do sprzedania. Wiadomość: Al. Kościuszki 41, Wisniewski. 3499—3

### Zagubione dokumenty.

**A**нна Dobrosińska zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3575—3

**B**itner Andrzej zagubił świadectwo zwolnienia z wojska wydane przez wojennego naczelnika w Ekaterynosławiu. 3514—2

**D**oliński Alfons zagubił legitymację chlebową na 2 osoby. 3537—1

**D**udek Antonina zagubiła kartę węglową. 3576—1

**F**rize Robert zagubił legitymację chlebową na 3 osoby. 3564—1

**F**alkenhagen Emilia zagubiła kartę węglową. 3538—1

**F**ajnkuchen Róża zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3545—2

**J**adąc tramwajem № 4 do Górnego Rynku, 17 czerwca, zostawił mi skradzione papiery czeladnicze piekarskie i portfel w którym znajdowało się 120 marek i kwit na 4 tysiące rubli wydany w Jarosławiu przez Związek rzeźniczy za № 125. Prosiłbym pana spryciarza o odesłanie mi papierów czeladniczych i kwit na pieniądze na ul. Słowiańską № 6, J. Mrugański. 3533—1

**K**udyński Józef zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3561—3

**K**ukieła Marja zagubiła legitymację węglową. 3561—1

**K**otarska Marjanna zagubiła kartę węglową. 3577—1

**K**ozłowska Sura zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3522—1

**K**apfer Godel zagubił paszport niemiecki wydany w Łasku. 3480—1

**L**ipska Wiktorja zagubiła legitymację chlebową na 1 osobę. 3566—1

**L**abuch Marjanna zagubiła legitymację chlebową na 6 osób. 3536—1

**M**intzberg Emilia zagubiła kartę węglową, zam. przy ulicy St. Zarzewskiej 57. 3576—1

**M**arjanna Chojnacka zagubiła kartę węglową. 3536—1

**M**oryc Rengold zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3563—3

**M**encel Pauline skradziono kartę węglową. 3565—1

**M**arcinkowska Marta zagubiła legitymację węglową № 60531. 3563—1

**M**elchior Wilkoszewski zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3532—3

**M**arja Sworzyńska zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3439—1

**M**arienhagen Wanda zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3467—1

**O**wczarek Dominik zagubił paszport rosyjski i różne dokumenty. 3569—3

**O**lczyk Kazimierz zagubił legitymację chlebową na 4 osoby. 3576—1

**R**eitz Emilia zagubiła kartę węglową, zamieszkała przy ul. St. Zarzewskiej 59. 3537—1

**S**erwaciński Paweł zagubił paszport rzeźnicze wydane przez Cech rzeźniczy w Piotrkowie. 3539—1

**S**znyfer Hana zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3537—3

**S**osińska Franciszka zagubiła legitymację chlebową na 1 osobę. 3534—1

**S**tasiak Józef zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi i papiery rzeźnicze. 3517—1

**S**zymonowi Rylak skradziono paszport niemiecki wydany w gm. Brus i 2 kwity na drzewo po 5 pudów. 3512—1

**S**zlezynger Izrael zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3505—1

**S**obocińska Łucyna zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3484—1

**T**urek Józef zagubił paszport rosyjski wydany z magistrata m. Łodzi. 3528—3

**W**eigensberg Abram zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3515—1

**W**ładysław Haupt zagubił paszport niemiecki wydany w Warszawie. 3430—1

**Z**aginął paszport tymczasowy na imię Franciszka Klichowicza wydany z gminy Rembów ziemi Radomskiej pow. opatowskiego. 3478—1

**Z**aginęła książeczka obrachunkowa Związku Ekonomicznego Pracowników Państwowych wydana na imię Zofii Hoffmannówny. 3569—3



Tylko po sześć marek funt sera śmietankowego wyborowego sprzedają sklepy Warszawskiego Ziemiańskiego T-wa Mleczarskiego. 1166 1